

Ewangelie XX wieku

Te znane uświęcone zapotrzebowaniem na nieziemskość poddawane są miażdżącej krytyce "naukowców" o mentalności aptekarzy i księgowych z lupą detektywa w ręku



Wszyscy jesteśmy dziećmi Boga. Chrystus nigdy nie głosił swojego niepokalanego poczęcia. Miał tylko po pobycie na pustyni wizję, dzięki której uzyskał wiedzę o tym, czego Bóg oczekuje od ludzi. Chciał ofiarować ludziom drogę na skrót do zbawienia, może chodziło w nim o wyzwolenie się z cyklu inkarnacji, koniecznej by nasza świadomość uwolniła się od fałszywych ambicji, pychy, nienawisci i okrucieństwa. Jest to aktualne do dziś. Tym moralnym GPS, drogą na skrót jest Miłość. Ciało nasze jest świątynia dla Duszy/Świadomości, a ciałem i krwią Chrystusa, prawdopodobnie jego nauka. Dzisiaj rozdziobowanie na kabalistyczna modłę, wytworów literackiej weny ewangelistów, jest jałowym zajęciem. Mamy współczesne przekazy z NDE ludzi posiadających wiedzę na wyższym poziomie niż 2000 lat temu. Poszukiwaczy esensjonalnej prawdy o Bogu w pismach świętych, papirusach, zwojach, wikła w szczególności "tam tkwi przysłowiowy diabeł " by miotali się w pajeczynie podejrzeń, jak muszka w sieci pajaka, konfrontując różne teksty z różnych okresów, często niewiadomego pochodzenia i autorstwa

Współczesne nam oświadczenia NDE są zastrzykiem optymizmu, jaki się należy każdemu Polakowi .czytającemu stronie eioba, zwłaszcza płci skazanej na samotne wyczekiwanie, w więzy z marzeń, otoczonej murem obojętności, która pragnie by zauważył ją jakiś wrażliwy uduchowiony młodzieniec. Niestety ja już nim nie jestem, ale mam młodą duszę i chcę wyciągnąć ponurych czytelników z psychicznego dołka, w jakim znaleźli się przez lenistwo.

W większości jesteśmy katolikami płytko i powierzchownie traktującymi religijność, zagubionymi w celebrze i bardziej ukierunkowywani na przeżywanie męki Chrystusa, a nie radosnej wiary i nowiny zawartej w jego nauce o której przypominał JP II. Bóg jest Miłością i nie jest mu potrzebne biczowanie się jego dzieci słowami " moja wina", coraz większa i większa, nie nastrajające do życiowego optymizmu. Dowodem na ten optymizm jest relacja Mellena Thomasa Benedicta . Ta Miłość łączy wszystkich ludzi stworzonych przez Boga na swój obraz i podobieństwo. Dostajemy ją w posagu w chwili narodzin, które w dobie aborcji, antykoncepcji, chorób już są cudem . Miłością Bożą kochają Was rodzice , a Wy tą samą Miłością kochacie ich, swoje rodzeństwo, kiedyś w przyszłości pokochacie swoje dzieci. Cudowne jest życie, gdy wzajemnie obdarowujecie się tą Miłością z życiowym partnerem . Mantra " kocham Cię" wypełnia się wówczas właściwą treścią, inaczej jest cynicznym podrywem .

Polacy Janowi Pawłowi II zawdzięczają wolność, w kraju wolnym od kataklizmów, epidemii, mafii itp. co najwyżej plagą jest głupota polityków, gdyż sąsiedzi , Rosja i Niemcy , na wyścigi wymordowali polską inteligencję. Z relacji Thomasa dowiedcie się, że każdy człowiek żyjący na Ziemi, jest dla Boga ważniejszy od wszystkich świątyń, relikwii i skarbów. Ja wierzę w tę relację, gdyż doświadczyłem NDE. Nie bolało, ale jest dla mnie dowodem , że tu na Ziemi odrabiamy lekcję zadaną przez siebie samych, być może niejedną raz .

Dlatego żyjmy na luzie, życzliwiej ucziwiej, szanujmy Miłość w bliźnich, wyzwalajmy w nich dobro,

wywołajmy epidemię dobrej energii w całym internecie. Napisz o tym innym smutnym znajomym i przyjacielom, niech w końcu przeczytają coś wartościowego zamiast spamu .

OPIS DOŚWIADCZENIA:

13 lutego 1997 roku dano mi drugą szansę. Sygnał bym się obudziła. Już prawie straciłam całe życie z powodu bulimii, anoreksji i narkotyków, pod wpływem których doświadczyłam czegoś, co wy nazywacie NDE. Mnie, jak wielu innym ludziom, którzy opowiedzieli podobne opowieści, pokazano i powiedziano, że dostaję drugą szansę by wypełnić mój cel w życiu. Dano mi dar, którego nie da się opisać słowami i nie da się wyrazić się mojej wdzięczności za niego. Cieszę się, że mogę wam to teraz opisać. Mam nadzieję, że dotrze to do wszystkich ludzi, którzy najbardziej potrzebują tego usłyszeć.

Odnalazłam MIŁOŚĆ! Widziałam jak mój duch opuszcza ciało uwalniając się z materialnego świata. Obserwowałam jak podróżuję tunelem światła, którego ciężko opisać terminami fizycznymi. Doświadczyłam wszystkiego naraz: miłości, wolności, uwolnienia, jedności nas wszystkich. Nagle znalazłam się w obecności potężnych duchów otoczona miłością. Czułam jak mnie pocieszają i przygotowują na to, co ma się stać. Ich miłość była tak spokojna.

Tam właśnie to źródło Boga komunikowało się ze mną. Był to rodzaj komunikacji podobnej do komunikacji między ludźmi, ale znacznie silniejszej. Miałam telepatyczną świadomość komunikacji. Słyszałam wszystko za pomocą zmysłów. Były tam duchy ludzi, których znałam za życia, lecz zmarli przede mną - pocieszały mnie. Była również grupa duchów-przewodników i nauczycieli, która miała dopomóc mi w ukończeniu mojej wędrówki i spełnieniu swego celu na ziemi.

Nagle najsilniejsze źródło energii powiedziało mi, że mam jeszcze wiele do zrobienia na ziemi. Że jeszcze nie ukończyłam tego, co miałam zrobić i że dano mi dwa wyjścia: destrukcja, albo kontynuowanie mojej misji. Wtedy zobaczyłam też coś, co mogę dziś nazwać przeglądem swego życia. Wszystko, co przeżyłam jako człowiek na ziemi, aż do tego czasu. Wierzę, że było to coś w rodzaju dnia sądu opisanego przez biblię. Ale nie był żaden ogień, czy coś przerażającego. Tylko doświadczyłam samo-osądzenia się. Na nowo przeżyłam wszystko, zobaczyłam wszystkie swoje decyzje, wybory, miłość, nienawiść, gniew, wpływ na innych. Różnicą jest to, że w tych sytuacjach, w których wyrządziłeś ból innym, znajdujesz się wtedy sam. Odczuwasz, jak to jest czuć podobny ból.

Potem powiedziano mi, że mam wybór - pozostać lub powrócić na ziemię i dokończyć swoją misję. To była duża misja. Dowiedziałam się, że dano mi błogosławieństwo. Wtedy ujrzałam jak przed moimi oczyma przesuwa się przyszłość, jakby film nakręcony by zobrazować baśń, a wszystko, co zażyczyła sobie księżniczka - dostawała. Ja miałam być przewodnikiem, uzdrowicielem zesłanym na Ziemię by uterować drogę dla innych. Widziałam też film o kobiecie, wysłanej na ziemię po to, by pomagać ludziom w znalezieniu w sobie własnej indywidualnej świetności. Miała się steć popularna poprzez filmy, telewizję, wydawnictwa, bycie modelką. Zmieniła spojrzenie świata na kobiety, na zachowanie sprawności fizycznej, dyktowała trendy.

Ja miałam podróżować po świecie by stworzyć w kobietach świadomość i pomóc im odkryć w samych sobie prawdziwą boskość. Moimi dziełami miały być ośrodki zdrowotne dla kobiet i dzieci, fundacje humanitarne dla bezdomnych, dla ludzi w ciężkim położeniu czy w potrzebie. Miałam mówić całemu światu o anoreksji, bulimii, nadużywaniu narkotyków, zachowaniu trzeźwości oraz jak odkryć w sobie tę wewnętrzną moc.

Pokazano mi również mężczyznę, który pojawiał się w moim życiu w tamtych dniach przeżytych w ciemności. Nazywał się Phil. Miałam mu opowiedzieć o tym co zdarzy się w jego życiu jak obierze konkretną drogę. Że mnie dano również śmierć i destrukcję, a Phil stawał przed tym samym wyborem, jak ja w świecie fizycznym. Kiedy opowiedziałam proroczo o wszystkim Philowi to okazało się już za dużo!

Później zobaczyłam czemu wszyscy jesteśmy tu na Ziemi. A jesteśmy tu po to, by doświadczyć bycia człowiekiem. Dowiedziałam się, że gdyby chodziło tu o religię, to każdy miałby nadzieje, że religia wybrana przez niego była tą właściwą. Nie jesteśmy tu po to, by się zabijać. Mamy sobie pomagać by dostać się na wyższy poziom miłości. Ja miałam pozostawić po sobie trwałą pamięć, której świat nie zapomni. Przez całe życie uczono mnie, że grzech i szatan dopadnie mnie jeśli zrobię coś złego. To ludzie sami stworzyli sobie grzech i szatana. A na prawdę jesteśmy prawdziwą esencją Boga. My jesteśmy Bogiem którzy stwarza sobie Boga. "Jesteście Bogiem" Bóg w was żyje. Bóg przeżywa wszystko to, co my. Z nami. To jest właśnie wolna wola, największy dar tego, że możemy sami sobie stwarzać rzeczywistość. By doświadczyć siebie w największej i najwspanialszej wersji.

Naucz świat się bawić, na nowo odkryć w sobie dziecko. Naucz dzieci kochać się nawzajem i znajdować w sobie siłę i umiejętność wykorzystania świetności w nich drzemiącej. Ja oczywiście postanowiłam spróbować jeszcze raz. Ostatnią rzeczą, jaką obserwowałam był mój powrót do ciała. Usłyszałam "Musisz pomóc światu zrozumieć, że muszą dawać z siebie wszystko bez oczekiwania na rewanż. Miłość to jedyna wartość jaka się liczy!

Gdy wyzdrowiałam, ludzie którymi się otaczałam przestali mnie rozumieć. A już w ogóle nie mieli ochotę nawet próbować pojąć związku jaki istnieje między ludźmi. Phil stwierdził, że jestem szalona i zaczął mnie nazywać Straszna Sherry. Pokazano mi, że on ode mnie odejdzie, ale kiedyś gdzieś znów nasze drogi się zejdą. Na miesiąc przed rozprawą sądową Phila opisałam mu co się na niej stanie. Zgadnijcie co się stało! Wszystko potoczyło się tak, jak to opisałam. A to tylko sprawiło, że Phil jeszcze bardziej się mnie bał.

Mimo, iż było to bolesne i ciężkie wzięłam na siebie odpowiedzialność za moje postępowanie i za siebie. Straciłam włosy, przytyłam ze 100 funtów (ok. 45 kg) do 187 (ok. 84 kg). Nie przyjmowałam do wiadomości, że to się kiedyś nie uda. Na prawdę wierzyłam, że boskie obietnice się spełnią jak wrócę na ziemię. Świat się ode mnie odsunął, śmiał się ze mnie, uznawał za obłąkaną. Mogę tylko opowiedzieć jaki ból to sprawiło, ale błogosławieństwa, które otrzymałam nikt mi nie może zabrać. Postanowiłam dać sobie spokój. Ale jak to uczynić, gdy doświadczam rzeczy odwrotnych niż te, co mi obiecano podczas mojego przeżycia? Nagle wyzdrowiałam, straciłam cały dobytek, a moje włosy wypadały z braku odżywiania. Przybrałam prawie 90 funtów w dwa miesiące i wylądowałam na ulicy, bez domu, bo moja rodzina uznała, że skoro sama posłałam sobie łóżko, to muszę się wyspać. To co widziałam i czułam mi się nie podobało.

Stan absolutnej rozkoszy, który doświadczyłam potem był uczuciem jedności ze wszystkim, co istnieje. Negatywna energia pochodząca z moich przeżyć na tym świecie była wyeliminowana w tym świetle. Byłam przepełniona miłością. Jak to opisać? Trochę inaczej niż by powiedzieć, że to jak w filmie "Highlander". Jestem wszystkim, wszystko wiem, jestem częścią wszystkiego. Od czasu jak wyzdrowiałam i do teraz, moim darem było doświadczanie rzeczy mistycznych. Możliwość bycia w harmonii z Wszeczmogącym. Czym są te rzeczy mistyczne? To wydarzenia w życiu, których nie da się wyobrazić. Może to być zupełnie błaha sprawa, jak np. spotkanie kogoś i słuchanie jego słów jakby to Bóg je wypowiadał bezpośrednio przez tę osobę.

Takim wydarzeniem, które mogę ze szczegółami opisać jest coś, co zdarzyło się w 6 tygodni po moim wyzdrowieniu. Było takie spotkanie dotyczące fitness w Palm Springs. A mnie ledwo starczało pieniędzy by na nim uczestniczyć, ale pojechałam mimo to. Sponsor spotkania dał mi 20 dolarów na benzynę, bym mogła wrócić do Las Vegas. Zatrzymałam się by zatankować samochód i wtem dotarło do mnie, że nie wiem jak wrócić do domu. Zapytałam mężczyznę, który stał po drugiej stronie jezdni jak tam dojechać. Powiedział, że mam jechać autostradą nr 10.

Wtedy to wszystko było dla mnie nowe. Byłam jakby na nowo narodzonym dzieckiem. Przez dobrą chwilę prowadziłam pogrążona w myślach, gdy ujrzałam napis "Arizona". Pomyślałam Arizona! Spojrzałam na wskaźnik paliwa - kończyło się. Wiedziałam, że na koncie nie mam ani grosza, więc zastanawiałam się co robić. Zatrzymałam się na stacji by choć spróbować mojej karty bankomatowej. Nie miałam dość pieniędzy. Więc co zrobiłam? Opowiedziałam swoją historię ludziom na stacji. Tak, wielu myślało, że jestem wariatką. Wciąż byłam wtedy dość chuda. Niektórzy rzucali mi po 67 centów, inni po 2 dolary. Wszystko przeznaczałam na benzynę oczywiście. Ale nikt nie potrafił powiedzieć mi jak wrócić do Las Vegas.

Podczas swojego doświadczenia przemawiał do mnie duch. Mówił mi o wielkich rzeczach, jakich dokonam w przyszłości. Że pomogę wielu ludziom odkryć w sobie prawdę. A teraz byłam gdzieś w pustyni przez 10 godzin i coraz bardziej błędziłam. Gdy zajechałam na stację benzynową, w głowie usłyszałam głos - wypróbuj jeszcze raz karty. W tym momencie jakiś mężczyzna wrzucił mi 4 dolary w ćwierćdolarówkach. Myślał, że się naćpałam! Powiedziałam, że ćpałam kiedyś, a teraz życie jest dla mnie środkiem odurzającym. Poszłam do sklepu na stacji benzynowej by jeszcze raz spróbować karty bankomatowej. Dałam ją pracownikowi i okazało się, że było tam jeszcze 13 dolarów na benzynę.

Znów wsiadłam do samochodu i jechałam przez jakiś czas aż nagle znikąd pojawiła się stacja benzynowa. Na zewnątrz siedzieli dwaj starsi mężczyźni. Zatrzymałam się i wybuchłam płaczem. Powiedziałam jednemu z nich, że się zgubiłam, że jestem głodna, zmęczona i od nikogo nie dostałam dobrych wskazówek jak dojechać do domu. Wgapił się we mnie przez chwilę po czym spojrzał mi prosto w oczy i powiedział: Zostałem wysłany by przekazać ci wiadomość. Brzmi ona: "Opowiedz swoją historię, opowiedz ją spokojnie, nie bądź natarczywa, lecz zostaw na zawsze przykład dla świata, a świat nigdy cię nie zapomni." Znów się rozplakałam. Nie wiedziałam co o tym

wszystkim myśleć. Mogłam opowiedzieć wiele historii o tego typu zdarzeniach w moim życiu, ale ta jest tylko małym przykładem tego, co się dzieje w naszym życiu. To wszystko nam umyka albo po prostu lekceważymy to uznając za nierzeczywiste.

Zdałam sobie sprawę, że to całe wypieranie się, wina i zwłoka muszą się skończyć. Musiałam wziąć życie w swoje ręce. Dostałam dar, była nim druga szansa. Chodziło o zobowiązanie się przed sobą.

Są dwa czynniki, które nas motywują: poszukiwanie przyjemności i unikanie bólu. To jest takie ukryte wyjaśnienie wszystkich naszych zachowań. Nowy plan życia się realizuje. Twoje postrzeganie decyduje o twoim wzroście - albo go hamuje, albo wspomaga. Ja musiałam się obudzić i dobrze się sobie przyjrzeć. Cały świat na mnie czekał. To już był czas zacząć na prawdę żyć i cieszyć się życiem. Zaczęłam patrzeć na swoje położenie jak na wyzwanie. Niektórzy myślą, że zmienić coś jest trudno. Wierzą, że zmiana to negatywny aspekt życia. Motywacja oznacza bycie w ruchu! Posuwanie się naprzód, nie zastój.

Prawdziwym wyzwaniem było dla mnie trzymanie się mojego celu. Gdy się spojrzy na życie i wszystkie wyzwania jakie są nam stawiane jak na próbę, to zauważyć można, że wszystko, z czym musisz sobie dać radę pozwala ci się rozwijać. Zaczęłam podejmować osobiste decyzje, a nie takie podyktowane strachem czy potrzebą. Zrozumiałam, że nie trzeba cudu, takiego jaki przeżyłam, by dokonać zmiany. Potrzeba wiary, chęci zaufania sobie i zaangażowania w robieniu czegoś nowego. Dane nam jest rozwijać się mentalnie, fizycznie, emocjonalnie i duchowo. Jak powiesz sobie, że zmiana jest czymś złym, psujesz sobie przyszłość. Zapamiętaj: " Jak ciągle robisz to samo, ciągle będziesz dostawał to samo." Więc nie ustałam.

Pracowałam nad tym ciężko by nauczyć się kochać i akceptować swoje wnętrze. Nie było to łatwe; to wymaga wysiłku. Trzeba pozwolić sobie być człowiekiem. Trzeba mieć świadomość, że się umie, że to jest możliwe i mieć chęć. Wpoilałam sobie, że zwyciężę nad wagą i wszystko inne. Wszystko robiłam po kolei. Moim marzeniem jest być wzorem postawy dla kobiet i dzieci oraz pomóc ludziom zrozumieć, że wszystko da się osiągnąć w każdym wieku, jeśli tylko chęć płynie z serca i w to się wierzy. Gdy będziesz gotowi, znajdą się nauczyciele. Przyszli pojedynczo.

Chciałabym podziękować mojemu drogiemu przyjacielowi Georgeowi Snyderowi, założycielowi konkursu Galaxy dla kobiet (zawody kulturystyczne). Pojawił się w moim życiu i poświęcił swój czas na edukowanie kobiet jak ćwiczyć by w ten sposób przekazywać wiedzę potrzebną w osiągnięciu swoich celów.

Więc proszę Was, poświęćcie trochę czasu na wejrzenie wewnątrz swojego serca i zrozumienie, że każdy z nas jest na innym poziomie rozwoju. Jaki chcecie dawać przykład społeczeństwu? Gdybyście dziś mieli odejść, czy udało wam się osiągnąć to, co zaplanowaliście? Po to jestem - ja Sherry G., znów tutaj 5 i pół roku później. Zgubiłam 70 funtów dwa lata temu. Ukończyłam swój pierwszy w pełni oparty na naturalnych metodach show kulturystyczny. Uplasowałam się na 1. miejscu jako Miss Fitness i wygrałam konkurs "World Natural Ms. Figure 2000" jak również spełniłam wiele innych swoich marzeń.

Wreszcie nauczyłam się być sobą za wszelką cenę. Ufam swojej wyższej sile, która poprowadzi mnie przez wszystkie okoliczności. Otaczam się ludźmi światła, którzy chcą wyjść na zewnątrz i podjąć się tej ważnej misji bycia wzorem w nowym mileniu i pomocy w stworzenia świata nieskończonej miłości. Ostatnio podjęłam decyzję o otwarciu centrum uzdrowskiego dla kobiet i centrum odmłodzenia, które mają na celu pomaganie w utrzymaniu kondycji i przynoszenie wiele radości i wyzwania dla ducha.

Już dobre 5 lat minęło, a ja idę za głosem serca. Teraz wiem, że to wszystko zdarzyło się z określonych powodów. Jak mogłam stać się tak piękną kobietą gdy wyzdrowiałam? Musiała przeżyć doświadczenie, wyzdrowieć i dorosnąć by opowiedzieć o przesłaniu. Dziś zdaję sobie sprawę, że nie muszę nikogo przekonywać o prawdziwości tego, co mi się zdarzyło. Mogę zaoferować nadzieję, przekazać przesłanie i nauczyć ludzi, że niesamowite możliwości drzemają w ich wnętrzu.

Czy byłeś pod działaniem jakichkolwiek leków bądź substancji, które mogły mieć potencjalny wpływ na Twoje przeżycie?

Tak

Wyjaśnienie: Narkotyki, wpływ anoreksji i bulimii.

Czy Twoje doświadczenie trudno opisać słowami?

Nie

Czy w czasie tego doświadczenia istniało zagrożenie Twojego życia? Tak

Opisz: Nie przyjmowałam żadnego jedzenia przez długi okres. Miałam palpacje serca i małe ataki serca.

Jaki był Twój poziom świadomości i czujności podczas doświadczenia?

Byłam całkowicie świadoma i czujna!

Czy doświadczenie było w jakiś sposób podobne do snu?

Nie zupełnie. Było bardzo wyraźne - nie mogło być wyraźniejsze.

Czy doświadczyłeś oddzielenia swojej świadomości od ciała?

Tak

Opisz swój wygląd zewnętrzny (formę) będąc poza ciałem:

Widziałam jak wychodzę z ciała i wracam do niego.

Jakie uczucia towarzyszyły doświadczeniu?

Miłość tak mocna, że nie da się tego wyjaśnić.

Czy słyszałeś jakieś niezwykle dźwięki lub odgłosy?

tak, były to głosy dodające otuchy

Czy przechodziłeś przez tunel lub jakąś zamkniętą, ograniczoną przestrzeń?

Taks

Proszę opisać: Poruszałam się tunelem - doskonałym tunelem miłości. To była wolność, swoboda i wszystko to, co człowiek by sobie zamarzył.

Czy widziałeś światło?

Tak

Opisz: Światło było siłą, energią która dotykała swą mocą, miłością i wiedzą absolutną.

Czy spotkałeś lub widziałeś inne istoty?

Tak

Proszę opisać: tak, było tam wiele dusz, moja babcia, Bóg - najsilniejsza energia. Była też grupa duchów, które podróżowały i były ze mną na ziemi. Wspólnie z nimi czułam miłość, otuchę jak i również doświadczyłam destrukcji. Moja babcia powiedziała mi, że była przy mnie w dzieciństwie by mnie chronić i się mną opiekować.

Czy doświadczyłeś przeglądu swojego dotychczasowego życia?

Tak

Proszę opisać: Oglądałam przegląd swojego życia. Wszystkie moje życiowe doświadczenia. Moja zniszczenie i odnowa. Radość, ból jaki sprawiłam innym. Ale widziałam to wszystko z ich perspektywy.

Czy zaobserwowałeś lub usłyszałeś cokolwiek dotyczącego ludzi lub wydarzeń dookoła, co mogło być później zweryfikowane?

Brak odpowiedzi

Opisz: Oglądałam swoją przyszłość. Zweryfikowane może być tylko to, że jestem dziś tym kim jestem, a wszystkie zdarzenia, jakie tam zobaczyłam się zdarzyły.

Czy widziałeś bądź odwiedziłeś jakieś piękne lub wyróżniające się miejsca, poziomy lub wymiary? Tak

Opisz: Pokazano mi szósty wymiar. To jest miejsce uzdrowienia.

Czy miałeś poczucie innej, odmiennej przestrzeni lub czasu?

Nie jestem pewna

Proszę opisać: Realności tego miejsca nie da się zapomnieć. Nikt ci tego nie odbierze. Nie ma znaczenia, że myślisz, że jesteś szalony. Wiesz co wiesz, słyszałeś, co słyszałeś.

Czy czułeś, że masz dostęp do jakiejś szczególnej wiedzy, znałeś uniwersalny porządek i/lub cel we wszechświecie?

Tak

Opisz: Pokazano mi dlaczego jesteśmy tu wszyscy. Powiedziano mi dlaczego mamy się zjednoczyć tu na ziemi. To czas, byśmy wszyscy byli razem i sobie pomagali. Pokazano mi, że **JESTEŚMY BOGIEM, KTÓRY PRZEŻYWA BOSKIE DOŚWIADCZENIE.**

Czy dotarłeś do jakiejś granicy lub ograniczającej struktury fizycznej?

Nie jestem pewna

Opisz: Dano mi tylko wybór pomiędzy przekroczeniem granicy albo drugiej szansy powrotu i dokończenia swojego zadania.

Czy stałeś się świadomy przyszłości?

Yes

Opisz: Pokazano mi jakie jest moje zadanie. Jaka jest moja misja tu na ziemi.

Czy miałeś możliwość zdecydować czy powrócisz do własnego ciała?

Tak

Proszę opisać: Dano mi wybór.

Czy po swoim doświadczeniu otrzymałeś jakiegokolwiek psychiczne, paranormalne lub inne dary, których nie posiadałeś przed doświadczeniem? Tak

Opisz: Doświadczam rzeczy mistycznych regularnie. Aż do dziś.

Czy po Twoim doświadczeniu zmieniły się Twoje wierzenia, poglądy, stosunki do niektórych spraw?

Tak

Opisz: Odczuwam miłość do wszystkich

Jak doświadczenie wpłynęło na relacje z innymi ludźmi, na Twoje codzienne życie, praktyki religijne, karierę itp.?

Po tym doświadczeniu dorosłam. Dało mi odwagę stawania twarzą w twarz z przeciwnościami. Dowiedziałam kim pewnego dnia zostanę i nauczyłam się akceptować świat za to jaki jest.

Czy opowiadałeś innym o swoim doświadczeniu?

Tak

Opisz: Na początku straciłam wszystkich. Otaczający mnie ludzie nazywali mnie idiotką, śmiali się ze mnie i pluli na mnie. Szykanowali mnie i opuścili. Moja rodzina powiedziała, że jak sobie posłam tak się wyśpię. Moja mama była przerażona, bo jej system wierzeń polegał na proszeniu Jezusa Chrystusa o wybaczenie za grzechy by dostać się do nieba. Powiedziałam jej, że doświadczy boskości, że Bóg jest wszystkim co istnieje. Niektórych ludzi to poruszyło, a niektórzy myśleli, że jestem pomyłona.

Wierzę, że tak silnie odczuwam mistyczność dlatego, że mam oczy szeroko otwarte, a moje zadanie na ziemi wymaga dużo odwagi.

Jakie emocje odczuwałeś po doświadczeniu?

Samotność

Jaka była najlepsza i najgorsza część Twojego doświadczenia?

Najlepszą częścią była druga szansa i poznanie swojego celu życia. Najgorszą - zdanie sobie sprawy, że nie wiedziałam kiedy to wszystko, o czym się dowiedziałam, się wydarzy i kiedy stanę się to kobietą kochającą świat i pomagającą ludziom tak chętnie. Myślałam, że to stanie się zaraz jak się obudzę. Dlatego zostałam bezdomną. Powiedziano mi, że będę miała wszystko, co potrzeba, by pchnąć świat do przodu. Miałam stać się zamożną kobietą i wiedzieć jak wykorzystać te pieniądze by pomagać ludziom. Byłam zmieszana pod wpływem tego doświadczenia. Całym sercem wierzyłam, że to się stanie. Po prostu nie wiedziałam kiedy.

Dziś wiem, że wszystko staje się odwrotnie do tego, co zobaczyłam. Jak mogłam opowiadać o składnikach potrzebnych do mojego ciasta, jeśli go nie smakowałam? Byłam bezdomna, uzależniona od narkotyków, miałam anoreksję i bulimię. Byłam otyła, straciłam włosy, matkę córkę. Zdobyłam pieniądze i je straciłam. Mieszkałam chyba wszędzie, żyłam z mężem-alkoholikiem, doświadczyłam przemocy rodzinnej. To chyba wszystko.

Czy Twoje życie zmieniło się po tym doświadczeniu (na jego skutek) w jakiś specjalny sposób?

Tak

Opisz: Osiągam wszystko, co mi pokazano. Dzień po dniu. Oznaki tego są najsilniejsze, gdy żyję chwilą i się nie boję.

Czy po doświadczeniu inne wydarzenia w Twoim życiu, leki lub substancje wywołały takie samo przeżycie lub jego część? Brak odpowiedzi

Czy informacje, które tu podałeś i odpowiedzi, których udzieliłeś w pełni i dokładnie opisują Twoje przeżycie?

Tak

<http://www.nderf.org/Polish/index.htm> to portal gdzie znajdują się relacje .Te w języku angielskim można sobie przetłumaczyć przy pomocy translatora google , wypolerowac gramatycznie i zamieścić na EIOBA

Autor: Sherry G - NDE

Przedruk ze strony: http://www.nderf.org/Polish/sherry_g_nde_polish.htm

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl